

Ziemia Suska 7/96 lipiec 1996

Spis treści:

Redakcja: *Czy kredyty poszły w błoto.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.1/2.

Małysiak Helena: *W góry po spokój i ciszę.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.1/4.

W.G.: *Wiadomości z Ratusza.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.2.

Masiuk Kazimierz: *Bieg Wolności '96.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.3.

RRM: *Gazyfikacja.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.3.

Leśniak Adam: *Most w budowie.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.3.

RRM: *Do Szpitala – bezpieczniej.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.3.

Burmistrz Miasta: *Na ślubnym kobiercu.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.4.

Gach Wojciech: *Konkurs drwali.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.5.

Bez podpisu: *Wiadomości z USC.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.5.

Adamek Paweł: *„Górale na morzu”.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.5.

MaK: *Psie szczęście.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.5.

Bez podpisu: *Krytykuje co sam zlecił.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.6.

Ładusiak – Kotara Barbara: *O Odpadach , bez końca!.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.7.

Schramm: *Alkohol a człowiek.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.7/8.

Steczek Kazimierz: *Niepożądany dobry duch.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.8.

Bez podpisu: *Złote myśli.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.8.

Fitak Franciszek: *Twardoszyn.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.9/10.

Harańczyk Piotr: *998.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.11.

D. N-K.: *Zaproszenie.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.11.

Ładusiak – Kotara Barbara: *Z „Magistratu” znów słychać bicie zegara.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.11.

B.S.: *Przysłowia na lipiec.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.11.

Michulec Piotr: *SEITEDO KARATE.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.12.

Sochacka Bogusława: *Zapisane na kartach historii Suchej.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.13.

Redakcja: *Klient Nasz Pan.,* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.13.

Zarząd Miasta w Suchej Beskidzkiej: *Ogłoszenie.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.14.

COMMERCIAL UNION: *Reklama.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.14.

Bank BPH: *Reklama.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.14.

Bez podpisu: *Krzyżówka z hasłem.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.15.

Bez podpisu: *Listy do Redakcji.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.15.

Masiuk Kazimierz: *Dobry początek lecz koniec... nieciekawym.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.16.

Redakcja: *Zawody cyklotrialu.* „MS Ziemia Suska”. 1996, nr 7/96, s.16.



ZIEMIA SUSKA

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

NR 7/96

ISSN 1425 087 X

Rok II

Lipiec 1996 r.

Cena: 50 gr

Nr rejestru 169

CZY KREDYTY POSZŁY W BŁOTO ?

Zgodnie z planem pracy na 1996 r. Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej przeprowadza m.in. kontrolę realizacji zadania inwestycyjnego „Kolektor E”. Kontrola ta przeprowadzana jest w związku z pojawiającymi się od dłuższego czasu wątpliwościami dotyczącymi prawidłowości wykonania w/w zadania, które obejmuje budowę kolektora ściekowego od terenu w rejonie ulicy Nieszczyńskiej, wzdłuż torów kolejowych za Przedszkołem nr 1, do rejonu dawnej Winiarni, koło stacji Energetycznej, obok magazynów Zakładu Handlu, aż do terenów przy ulicy Przemysłowej.

Zadanie to nazwane „Kolektor E” w całym ciągu posiadać ma 42 studnie. Inwestycja prowadzona była przez inwestora zastępczego PUI „INWADO” w Wadowicach, który odpowiada za jakość i terminowość wykonanych prac. Dotychczasowa trasa kolektora od studzienki St.1 do St.21 realizowana była przez dwóch wykonawców:

- St.1 do St.6 - około 149 m. - w okresie od 26.07.89 do 1.12.92 przez firmę „Energopol”

- St.6 do St.21 - około 402 m. - w okresie od 1.12.92 do 28.10.93 przez firmę P. inż. Stefana Matofija

- odcinek kolektora E od St.1 do St.21 został przekazany przez PUI „INWADO” w dniu 8.10.1993 r. Miejskiemu Zakładowi Wodociągów i Kanalizacji w Suchej Beskidzkiej (protokołem) PT.

- w dniu 8.10.1996 r. upływa okres rękojmi PUI „INWADO” wykonanego zadania inwestycyjnego.

Podczas kontroli całości dokumentacji przekazanej miastu w dn. 27.05.96 przez PUI „INWADO” (na wniosek Komisji Rewizyjnej, gdyż przed przystąpieniem do kontroli ani Urząd Miejski, ani MZWiK nie posiadali żadnej dokumentacji) oraz w wyniku bezpośrednich wizji w terenie wybudowanego kolektora - Komisja stwierdziła poważne nieprawidłowości w wykonaniu kolektora na w/w odcinku od St.1 do St.13, a zwłaszcza na odcinku St.1 do St.5 tj. odcinek za Przedszkołem wzdłuż torów kolejowych w stronę dawnej Winiarni. W ustaleniach Komisji Rewizyjnej z dn.17.06.96 r., które zostały przekazane Zarządowi Miasta czytamy:

„ St.1 - brak dna studni, widoczne jedynie rumowisko i wypłukane kamienie, a podłączony kolektor E sprawia wrażenie włączenia poniżej studni, a sączące się ścieki zamiast płynąć w dalszy ciąg kanalizacji w kierunku ul. Nieszczyńskiej uchodzą w pobliskie obniżenie gruntu.

- odcinek kolektora St.5 - St.1 zupełnie niedrożny, studnie wypełnione ściekami z Zakładów Przetwórczych (ob. Rajdim-

cd. na stronie 2

*Turystom i Wczasowiczom
dużo słońca oraz spokojnego
wypoczynku
na ZIEMI SUSKIEJ
życzy Redakcja*

W góry po spokój i ciszę

Sucha Beskidzka położona jest na ważnym szlaku kolejowym. Można tu dojechać pociągiem bezpośrednio z Poznania, Wrocławia, Opola, Katowic, Gdyni, Gdańska, Warszawy, Kiele, Olsztyna, Zakopanego, Częstochowy, Żywca, czyli z całej prawie Polski. Łatwo też zjawić się autobusem PKS-u, autokarem lub po prostu własnym samochodem.

Wszystkich, którzy odwiedzą nasze miasto obchodzące w tym roku 100 lecie nadania praw miejskich i 591 rocznicę powstania serdecznie zapraszamy na jubileuszowe imprezy. Zapraszamy także w góry na wycieczki i spacerki szlakami turystycznymi oraz nie znakowanymi ścieżkami między kwiecistymi łąkami, kępami dzikiej róży, jarzębiny i kaliny czerwonej, drózkami znaczone kopcami kamieni uzbieranych z pól przez pracujących rolników i brzożowymi zagajnikami, w których wypatrzeć można już czerwone kapelusze osik i brązowe czapki kozaków.

Sucha Beskidzka położona jest na wysokości 346 m n.p.m. a otoczona jest wzgórzami Beskidu Średniego, z których najwyższym okolicznym szczytem jest Magurka (872 m). Poza nią horyzont Suchej upiększają takie góry jak Jasień (521 m), Mioduszyna (638 m), Cyganówka (534 m), Kamienna (742 m), Pykowica (605 m), Lipska Góra (631 m).

Wszystkie te wzgórza doskonale nadają się do krajoznawczo-turystycznych jednodniowych wycieczek. Jest to szansa do zre-

cd. na stronie 4

XXIII Sesja Rady Miejskiej

Niewątpliwie najważniejszym tematem ostatniej Sesji Rady Miejskiej w dniu 27 czerwca była sprawa Zespołu Opieki Zdrowotnej w Suchej Beskidzkiej i jego katastrofalnej sytuacji finansowo-ekonomicznej. Po kilkugodzinnej dyskusji, w której wzięła udział dyrekcja suskiego ZOZ-u oraz dyr. Grzyb z Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej podjęty został wniosek o utworzeniu grupy inicjatywnej, która ma czynić działania na rzecz pozyskania środków finansowych z ministerstwa, jak również prowadzić rozmowy na temat partycypowania w kosztach utrzymania z gminami, których mieszkańcy korzystają z usług suskiego ZOZ-u mimo, iż nie należą do jego rejonu.

Na Sesji podjęto również uchwałę w sprawie ustalenia odpłatności za pobyt dziecka w Przedszkolu. Dzienna stawka żywieniowa dla dzieci w wieku od 2 do 6 lat, ponoszona za każdy dzień pobytu dziecka w Przedszkolu wynosi od 1.07.1996 do 31.08.1996 roku - 2,2 zł., od 1.09.1996r. - 2,5 zł. Miesięczna opłata za organizację żywienia dzieci płacona bez względu na ilość dni pobytu dziecka w przedszkolu (z wyjątkiem leczenia sanatoryjnego lub długotrwałej choroby potwierdzonej zaświadczeniem lekarskim) wynosić będzie od 1.09.1996r. - 65 zł. dla dzieci powyżej 2 lat i 30 zł. dla dzieci w wieku od 3 do 6 lat.

Na sesji przeprowadzone zostało głosowanie tajne w celu rozpatrzenia wniosku o odwołanie z funkcji W-ce Przewodniczącego Rady Miejskiej p. Bernarda Naworyty. W wyniku głosowania, stosunkiem głosów 7 za, 3 przeciw i 7 wstrzymujących się, p. B. Naworyta nie został odwołany z pełnionej funkcji.

W sesji udział wzięli również dyrektorzy szkół podstawowych z terenu miasta, którzy poinformowali o działalności i problemach suskich szkół będących od 1 stycznia br. jednostkami budżetowymi gminy. W związku z okresem wakacji Radna Barbara Sochacka zwróciła uwagę na zabezpieczenie opieki i zorganizowanie zajęć dla dzieci, które spędzają wakacje w mieście, wnioskując o ewentualne zabezpieczenie środków na ten cel oraz wzmocnienie nadzoru ze strony służb porządku publicznego tzn. Policji i Straży Miejskiej poprzez patrole w godzinach wieczornych i nocnych.

Z prac Zarządu Miasta

W związku z prośbą komendy Hufca ZHP o udzielenie dotacji na letni obóz ZHP dla dzieci pochodzących z rodzin patologicznych i zagrożonych społecznie Zarząd Miasta postanowił, iż należy powołać komisję, w skład której weszłyby dyrektorzy suskich szkół podstawowych, która zaopiniuje i wytypuje dzieci, które powinny otrzymać dofinansowanie wyjazdu. Komisja wyda opinie o rozdysponowaniu kwoty 2100 zł. (5 dzieci x 420 zł.) przyznanej przez Zarząd Miasta na ten cel.

14 czerwca br. odbyło się spotkanie Zarządu Miasta Sucha Beskidzka z Zarządem Gminy Stryszawa w sprawie budowy kolektora sanitarnego „A”.

Spotkanie to miało na celu omówienie współdziałania Gminy Stryszawa i partycypacji w kosztach budowy tego kolektora. Burmistrz miasta A. Siwiec przedstawił aktualną sytuację związaną z budową kolektora, przebieg prac i dotychczasowy zakres ich realizacji. Kolektor sanitarny „A” został doprowadzony do DT „Juhas”, obecnie do kolektora podłączone są ścieki z ul. Billy Wildera, Zespołu Szkół Zawodowych im. W. Witosa

oraz osiedla. Ogółem skanalizowane jest 75% miasta. Możliwości oczyszczalni w Suchej pozwalają na sprowadzenie do niej również ścieków z Gminy Stryszawa. Niestety nie doszło do porozumienia obu stron w sprawie podziału kosztów budowy kolektora i temat ten zostanie ponownie wzniesiony na wspólnym posiedzeniu Zarządów Gminy Stryszawa i Miasta Sucha Beskidzka, po dyskusji i rozpatrzeniu zagadnienia w gminach. Swoją drogą mimo rozbieżności stanowisk obu Zarządów ścieki z Gminy Stryszawa tak czy owak „spłyną” do Suchej korytem rzeki Stryszawki.

Spośród dwóch rozpatrzonych propozycji lokalizacji parkingu (wzdłuż ulicy Kościelnej lub obok Zespołu Szkół Zawodowych im. W. Goetla) - Zarząd Miasta zdecydował o wyborze koncepcji pierwszej tzn. wzdłuż ul. Kościelnej. Wraz z likwidacją chodnika ulica zostanie poszerzona o 6,5 m., na odcinku 70 m.

Zarząd Miasta negatywnie zaopiniował dalsze prowadzenie sprzedaży napojów alkoholowych w „Cafe Manhattan” przez S.C. Miami Laser Disco Cafe w Suchej Beskidzkiej. Na powyższą opinię miały wpływ powtarzające się interwencje w sprawie zakłócania porządku publicznego w czasie i po zakończeniu imprez w tym lokalu.

W odpowiedzi na list rodziców uczniów klas szóstych Szkoły Podstawowej Nr 2 w sprawie rozdzielenia zbyt licznych klas, który publikowaliśmy w ostatnim nrze „Ziemi Suskiej” - Zarząd Miasta zaproponował, aby klasy pozostały nierozłączone, natomiast zwiększona zostanie tygodniowa ilość zajęć o 7 godzin w każdej klasie, w tym po 1 godz. wychowawczej, w której mogą brać udział również rodzice.

W.G.

Czy kredyty poszły w błoto ?

cd. ze str.1

pex) co spowodowało, że praktycznie w studniach (6 do 9) nie można było sprawdzić wykonania dna studni.

- między dwiema studzienkami za sklepem GS popularnie zwanym „Karolka” brak odcinka kolektora. Ścieki nie płynęły tam nigdy, pomimo protokołów odbiorów i prób ciśnieniowych załączonych do dokumentów odbiorowych przy przekazaniu do eksploatacji kolektora.

W związku z powyższymi i innymi ustaleniami bieżącymi Komisja Rewizyjna skierowała do Zarządu wniosek o natychmiastowe wygezekwowanie udrożnienia kanalizacji od służb odpowiedzialnych za prawidłowe funkcjonowanie „Kolektora E” tj. MZWIK w Suchej Beskidzkiej i PUI „INWADO” w Wadowicach, a zwłaszcza odcinka od St.1 do St.5, tym bardziej, że okres rękojmi inwestora zastępczego upływa w październiku br.

- ponadto Komisja Rewizyjna stwierdziła, że MZWIK w Suchej Beskidzkiej niewłaściwie spełnia obowiązki eksploatora kanalizacji miejskiej. W związku z tym Komisja wnioskuje, aby Zarząd Miasta dokładnie przeanalizował organizację pracy Zakładu w tym zakresie.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń władze miasta w okresie realizacji tej inwestycji i odbioru w roku 1993 dopuściły się wielu poważnych zaniedbań w zakresie kontroli prawidłowości wykonania tego kosztownego zadania. O dalszych ustaleniach Komisji Rewizyjnej w wyniku prowadzonej kontroli poinformujemy Państwa po ostatecznym zakończeniu jej prac w tym zakresie.

Redakcja

Bieg Wolności '96

3 lipca przybyli do Suchoj Beskidzkiej uczestnicy „Biegu Wolności”. Bieg ten jest jedną ze społecznych akcji podejmowanych w Polsce i na świecie na prośbę Indian obu Ameryk w związku z ogłoszoną przez ONZ blokadą ludów tubylczych (1995 -2004).

W Biegu Wolności uczestniczyło kilkudziesięciu młodych ludzi - miłośników Indian z Polski, Niemiec, Czech i Słowacji. Biegacze ci swoim działaniem wspierają prawa ludów tubylczych obu Ameryk do ochrony środowiska i obrony praw człowieka. Trasa biegu wiedzie z Francji i Polski do Genewy w Szwajcarii.

Biegacze do Suchoj Beskidzkiej przybyli około godziny 10.00, z tym, że główna grupa pobięła obwodnicą na Maków. Natomiast w Suchoj na zamku zatrzymało się ośmiu przedstawicieli na czele z Markiem Nowocieniem koordynatorem na Polskę. Na zamku, w imieniu władz miasta, przybyłych powitała p. Lidia Pilch. Następnie młodzi ludzie mówili o problemach swoich narodów. Szczególnie dużo ciekawego o problemach Indian - szczepu Nawaho mówił Ammon Russell z Arizony. W/ w mówił o problemach związanych z budową na ich terytorium kopalni odkrywkowych, co powoduje, że muszą opuszczać swoje ziemie. Również z wielkim zaangażowaniem mówił Louis Ilanguilett - Indianin Mapuche z Chile - swój głos poświęcił sytuacji prawnej i społecznej mniejszości tubylczej. Na koniec wymieniono pamiątki i uwagi. Obecni przedstawiciele naszego miasta podpisali się pod odezwą popierającą ludy tubylcze obu Ameryk.

Spotkanie to było bardzo ciekawym przeżyciem dla mieszkańców naszego miasta.

K. Masiuk

GAZYFIKACJA

W lipcu zostaną wszczęte prace montażowe związane z gazyfikacją miasta. Wykonany w roku ubiegłym 1-szy odcinek określony symbolami ZZU 2 do ZZU 6 o długości 670 mb., będzie kontynuowany zgodnie z założeniami dokumentacji technicznej. Projektowany gazociąg przebiegać będzie od wykonanego punktu zaporowego (ZZU 6 - obok Zespołu Szkół Mechanicznych) przez ulicę Kościelną, wzdłuż ulicy Cmentarnej, Nad Stawami, przejście ulicą płk. Semika, terenem potartacznym, ul. Zieloną do ulicy Spółdzielców.

W postępowaniu przetargowym o udzielenie Zamówienia Publicznego ubiegały się 3 Firmy spełniające kryteria określone przez zamawiającego, a mianowicie:

Z-d Instalacji Sanit CO-Gaz p. Sznicera z Wilamowic
Z-d Instalacyjny „Kazmar” z Roczyn
„ Ekotexbud” SA - Bielsko-Biała

W oparciu o ustalone kryteria warunków przetargu, realizacja robót została powierzona Firmie „Kazmar”, za kwotę umowną 88.854 złotych plus 7% podatek VAT.

Umowa przewiduje wykonanie odcinka nitki głównej gazociągu średnioprężnego o długości 1576 m. do końca miesiąca sierpnia br. Wybrana oferta w/w Firmy została uznana za najkorzystniejszą. Dla porównania oferty pozostałych Firm przedstawiały się następująco:

- oferta nr 1 - 163.337,87 zł.
- oferta nr 2 - 185.287,56 zł.

Równocześnie informujemy, że prace związane z gazową siecią rozdzielczą (doprowadzenie do poszczególnych odbiorców) przewidziane są do wykonania w miesiącach wrzesień - październik br. dla ulic Piłsudskiego i Zakościele.

RRM

MOST W BUDOWIE

Interesująca wszystkich mieszkańców Suchoj Beskidzkiej sprawa budowy mostu na rzece Stryszawce w ciągu ul. Zamkowej została rozstrzygnięta. W postępowaniu ofertowym o udzielenie zamówienia publicznego zainteresowanie wykazało siedem firm, a mianowicie:

1. Przedsiębiorstwo Inwestycyjno-Produkcyjne „Inkom-Śląski” sp. z o.o. - Pszczyna
2. Zakłady Budownictwa Mostowego - Katowice
3. Przedsiębiorstwo „Mostar” - Sosnowiec
4. Przedsiębiorstwo Budowy Mostów - Chrzanów
5. Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych - Nowy Sącz
6. Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych - Wadowice
7. Zakład Robót Mostowych „Mostmar” E.Marcinków - Bielsko-Biała.

Ustalone przez Zarząd Miasta warunki jakie winni spełniać oferty eliminowały „przypadkowość” wyboru wykonawcy robót. Wyrażały się one między innymi:

- obrót roczny minimum 4.000.000 zł. /PLN/,
- realizacją bezpośrednią w okresie 3 lat co najmniej 3-ch zadań o charakterze i złożoności porównywalnej z przewidywanym do realizacji obiektem,
- posiadaniem do dyspozycji odpowiednio wykwalifikowanego personelu,
- spełnienia warunków wynikających z ustawy o Zamówieniach Publicznych.

Oferty o udzielenie Zamówienia Publicznego złożyły dwie firmy spełniające kryteria warunków przetargu tj.:

- Przedsiębiorstwo Inwestycyjno-Produkcyjne „Inkom Śląski” z Poczyny; oferujące realizację robót za kwotę 1.421.822 zł.
- Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych z Wadowic określając realizację robót objętych projektem technicznym na kwotę 723.622 zł.

Komisja Przetargowa dokonała jednomyślnego wyboru powierzając realizację robót Przedsiębiorstwu Robót Drogowo-Mostowych z Wadowic, które z dniem 10 kwietnia br. rozpoczęło fazę wstępną robót. Zadanie inwestycyjne przewiduje:

- całkowitą rozbiórkę istniejącej konstrukcji wraz z przyczółkami,
- wykonanie nowego obiektu o ustroju żelbetowym długości 36,30 mb. i szerokości 11,42 m.

Roboty konstrukcyjne zgodnie z umową i warunkami przetargu zostaną zakończone do końca listopada br.

Równocześnie Urząd Miejski zwraca się z gorącym apelem o zrozumienie wprowadzonych ograniczeń w ruchu pieszym mających na celu zachowanie bezpieczeństwa.

mgr Adam Leśniak
Referat Rozwoju Miasta

Do Szpitala - bezpieczniej

W miesiącu lipcu zakończono prace związane z modernizacją skrzyżowania ulic: Szpitalnej, Kościelnej i 3-go Maja. Roboty drogowe, które polegały na korekcie niwelety drogi, wykonaniu nowej nawierzchni asfaltowej oraz przebudowie ciągów pieszych wraz z barierkami ochronnymi wykonało Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych w Wadowicach.

Wykonane prace w istotny sposób poprawiły widoczność i komfort jazdy na skrzyżowaniu, a co za tym idzie, do Szpitala można dojechać i dojść wygodniej a przede wszystkim bezpiecznie.

RRM



alizowania programu przewietrzenia organizmu z przemysłowych lub motoryzacyjnych zanieczyszczeń miejskich, poddania się naturalnym zabiegom kąpeli słonecznych i kąpeli powietrznych. Jest to także dawka gimnastyki dla osób zasiedzia-nych za biurkiem czy w samochodzie.

Przyrodolecznictwo i związana z nią klimatoterapia to jedna z najstarszych i najmniej szkodliwych metod stosowanych w le-czeniu stresów, nerwic, depresji, alergii, chorób układu krąże-nia, chorób dróg oddechowych i niedokrwiistości. Można zary-zykować twierdzenie, że na tuszę oraz sprawy regulacji prze-miany materii kilkugodzinne codzienne spacerunki po górach (do 1000 m) są skuteczniejsze od aerobiku, callaneticsu i joggingu.

Tylko na dwie z gór położonych nad Suchą wiodą znakowane szlaki turystyczne; szlak czarny i szlak czerwony doprowadza-jące turystów różnymi drogami w pobliże szczytu Magurki oraz szlak zielony na Lipską Górę. Przez Lipską Górę z Suchej do-trzeć można szlakiem mijając Gałuszkową Górę i Żurawnicę do Krzeszowa a stamtąd na Leskowiec. Do osobliwości krajo-brazowych tego szlaku należy 300 metrowy pas skał w rejonie szczytu Żurawnica. Warto też zdobyć Leskowiec, którego po-lana szczytowa należy do najlepszych w Beskidach Zachodnich punktów widokowych.

Szlak czarny prowadzi na Magurkę osiedlem Zasypnica, szlak czerwony, bardziej stromy, przez przysiółek Kubasiaki. Szlaki te kierują turystę na osiedle Zawoja - Przysłop (661 m), skąd czerwonym szlakiem, łatwą drogą polno - leśną mijając szkol-ne schronisko turystyczne schodzi się do Zawoi - Centrum. Turysty nie wytrzymujący kondycyjnie tej trasy mogą drogą asfaltową zejść do przystanku autobusowego Zawoja - Fujaki, lub równie wygodną drogą do Stryszawy Huciska. Przechodząc na os. Przysłop z czerwonego szlaku na żółty przez Kiczorę (901 m) wchodzi się na pasmo Jałowieckie, nad którym góruje Jałowiec (1110 m) z widokową i obfitującą w sezonie w czarne jagody Halą Trzebuńską. Wędrówka ta jest dość mozolna ale za to widok pasma Policy i Babiej Góry wynagradza wszystkie trudy. Po drodze mija się stację turystyczną na przełęczy Opacz-ne, skąd w bezchmurny dzień można wypatrzeć fragment Tatr, i z której w drodze powrotnej z Jałowca, można za prywatnym szlakiem turystycznym skierować się do Stryszawy Roztoki. Stoki Jałowca, którymi wiedzie ten szlak, obrosnięte są pięknymi, starym lasem bukowym a nierzadko spotyka się tam 200-letnie okazy tego gatunku.

Z osiedla Zasypnica w Suchej zdobyć można wzgórze Pykowica, której grzbietem wiedzie co nieco zarośnięta ścieżka. Z Pykowicy schodzi się na osiedle Kamienna lub na północ na os. Role, pomię-dzy którymi to wzniesienie się rozciąga.

Ponadto z Zasypnicy przez os. Kamienna prowadzi droga do Stry-szawy Steczki, skąd łatwo wrócić do Suchej, nawet na piechotę. Amator sielskich, wiejskich krajobrazów z kopami siana i sza-chownicą zbóż zadowolony będzie ze spaceru na przełaj międzami poprzez pola i zagajniki do Stryszawy, drogą wiodącą przez Zasepnieć czarnym szlakiem, za Magurką odbijając w prawo od szlaku, przez wzgórze Surzynówka.

Interesujący, w upalny dzień, jest spacer wzdłuż rzeki Stry-szawki, w kierunku zachodnim, najpierw jej prawym brzegiem przez osiedle Kułasówka, później brzegiem lewym przez os. Role, od domu wypoczynkowego „Wodnik” znów prawym brzegiem aż do stacji kolejowej w Stryszawie. Stamtąd warto podejść na wzgórze Wojewodowej (610 m), kierując się na te-lewizyjną stację przekaźnikową. Ścieżkami i polanami poprzez wzniesienia Jaworzyny i Solniska schodzi się do Stryszawy Roztok mając od południa widok na pasmo Jałowieckie. Do-brze też, a może nawet lepiej zrobić tę trasę w kierunku od-wrotnym.

Przez osiedle Bucalówka, Podksiężę, trochę lasem, trochę polami przechodzi się do cichej, spokojnej miejscowości Grze-chynia, z której równa, polna droga prowadzi do Zawoi - Przy-słop.

Mioduszyna to góra między Suchą a Makowem Podhalań-skim porośnięta lasem szpilkowym z często spotykaną tu sosną wejmutką, a partiami bukowym. Na jej ścieżkach turysta ma czasem okazję spotkać dość rzadki gatunek jaszczurki - sala-mandrę plamistą. Z Mioduszyny można leśnymi drózkami zejść do Makowa lub Zembrzyc.

Pozostaje do zwiedzenia góra Jasień zwana w dawnych cza-sach Czarną Górą albo Jałowcem, gdyż nie była zarośnięta w XVIII i I poł. XIX wieku, co widać na rysunkach i drzewory-tach przedstawiających zamek suski. Na Jasieniu znajduje się kapliczka postawiona dla upamiętnienia walk Konfederatów barskich wypartych przez Moskali z zamku lanckorońskiego, wśród których miał się znajdować hr. Maurycy August Beniowski.

Po wszystkich wymienionych trasach można się dzisiaj poru-szać bezpiecznie. Wprawdzie koła myśliwskie w Zembrzycach i Makowie Podhalańskim dbają abyśmy w górach nie spotykali się z dzikimi zwierzętami, to jednak od czasu do czasu w su-skich lasach można zobaczyć sarny, jelenie i zające.

Aby się wybrać na proponowane powyżej spacerunki i wyciecz-ki i co ważne, nie zablądzić, trzeba się zaopatrzyć w mapę tu-rystyczną Beskid Makowski (Beskid Średni), która jest dostępna w księgarniach. Okolice na południe od Suchej zaznaczone są na mapie „Pasma Babiogórskie i Jałowieckie”. Informacji co do kierunku drogi chętnie też udzieli mieszkańcy Suchej lub pobliskich osiedli.

Helena Małysiak

Na ślubnym kobiercu

W miesiącu czerwcu na ślubnym kobiercu stanęły pary:

Piotr Kazimierz Pyka i Anna Danuta Banaś
Marek Jania i Agata Kachel
Wojciech Jan Gardaś i Izabela Agnieszka Mędrzak

Nowożeńcom, w imieniu władz samorządowych miasta, pra-gnę złożyć życzenia wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia.

Burmistrz Miasta



Konkurs drwali

W sobotnie popołudnie 29 czerwca przed liczną zgromadzoną na stadionie „Babiej Córy” publicznością prezentowali swe umiejętności uczestnicy konkursu drwali zorganizowanego przez suskie Nadleśnictwo z okazji 100-lecia nadania praw miejskich Suchoj Beskidzkiej. W zawodach udział wzięły drużyny reprezentujące Nadleśnictwo Jeleśnia, Babiogórski Park Narodowy w Zawoi, Leśny Zakład Doświadczalny Akademii Rolniczej w Krakowie z siedzibą w Krynicy i Nadleśnictwo Sucha.

Zawodnicy zmagali się w pięciu konkurencjach takich jak: ścinka drzew, okrzesywanie drzew, przygotowanie pilarki do pracy, dokładność przeżynki i układanie tekstu. O zwycięstwie w poszczególnych konkurencjach decydowała nie tylko szybkość wykonywanych zadań, ale w dużej mierze również precyzja ich wykonania. Sędziowie zwracali także szczególną uwagę na przestrzeganie przez zawodników zasad bezpieczeństwa pracy.

W łącznej klasyfikacji zwyciężyła reprezentacja Nadleśnictwa Sucha Beskidzka w składzie: Edward Kosek, Stanisław Mak, Janusz Mazur. Opiekunem zwycięskiej drużyny drwali był Krzysztof Oleksa, a głównym arbitrem zawodów P. Tadeusz Jurzak z Nadleśnictwa Sucha Beskidzka. Suscy drwale wyprzedzili o 80 punktów drużynę Nadleśnictwa Jeleśnia, III miejsce zajął zespół LZD Krynica, a na czwartej pozycji uplasowała się ekipa Babiogórskiego Parku Narodowego w Zawoi.

Sporo emocji wzbudziła konkurencja specjalna polegająca na przecięciu ręczną - celowo stępioną dla uatrakcyjnienia konkursu - piłą, drewnianego kloca położonego na krośnic. W tej konkurencji udział wzięli kierownicy instytucji startujących w konkursie wraz ze swoimi pomocnikami, jak również reprezentacja władz naszego miasta, w osobach Burmistrza Miasta A. Siwca i Radnego T. Maciejewskiego, która uplasowała się na czwartym miejscu.

W. Gach



Wiadomości z USC

W miesiącu czerwcu w suskim USC sporządzono 86 aktów urodzeń, w tym 8 aktów dotyczyło dzieci, których rodzicami są mieszkańcy miasta Sucha Beskidzka. Sporządzono 23 akty zgonu, w tym 3 akty dotyczyły mieszkańców naszego miasta.

„Górale na morzu”

W dniach od 13 do 16 czerwca br. w Pucku i Gdyni odbywał się V Zlot Jungów Ligi Morskiej. Aby wziąć w nim udział należało wykazać się wiedzą morską w eliminacjach okręgowych. W okręgu bielskim do walki o wyjazd nad morze przystąpiło 190 uczestników. Człowiek 17 miejsc zajęli uczniowie z Zespołu Szkół Zawodowych im. W. Witosa z Suchoj Beskidzkiej. W ten sposób zdobyli zaproszenie do wzięcia udziału w zlocie dla 12 osób. Na miejscu zawodów spotkało się 17 ekip z całej Polski. Obok suskiego zespołu do zmagania przystąpiły zespoły z Nowego Sącza, Szczecina, Sokółki, Gryfic, Łodzi, Tomaszowa Mazowieckiego, Świnoujścia i inne. Rywalizacja odbywała się w dwóch kategoriach. Pierwszej - na najlepiej działające koło Ligi Morskiej oraz w konkurencjach żeglarskich.

„Górale” - tak nas nazywano, pomimo odległości od morza, okazali się wcale nie gorsi od pozostałych ekip. Zajęliśmy drugie miejsce w klasyfikacji na najlepiej działające koło L.M.. Przedstawiliśmy Jurorom prace plastyczne z konkursów o morzu, kasetę video z nagraniem imprezami klubowymi, kronikę Szkolnego Klubu L.M. oraz przygotowany program artystyczny. Już nie pierwszy raz zostaliśmy docenieni przez jury tego zlotu. Dwa lata temu także zdobyliśmy drugie miejsce, a w zeszłym roku 4-5.

W skład konkurencji żeglarskich wchodziły:

- rzut kołem ratunkowym na odległość - zdobyliśmy I, II, III miejsce wśród dziewcząt, II wśród chłopców
- przeciąganie liny - II miejsce zespołowo
- regaty wioślarskie - III miejsce chłopców
- regaty żeglarskie - niestety zostaliśmy zdyskwalifikowani za przedczesny start
- śpiewanie shantes i piosenek żeglarskich - otrzymaliśmy komplet punktów.

Suma punktów w tych dyscyplinach dała wynik końcowy konkurencji żeglarskich. Zajęliśmy III miejsce.

Tak wysokie lokaty w prestiżowym konkursie Ligi Morskiej nie są dziełem przypadku. Przy wsparciu Dyrekcji szkoły, pomocy P. Jana Zadory, także dzięki współpracy z Zespołem Szkół Morskich w Świnoujściu, młodzież nasza może realizować swoje zainteresowania aktywnie uczestnicząc w edukacji morskiej. Staramy się rozwijać naszą działalność żeglarską. Trwają rozmowy dotyczące możliwości korzystania z zagłówek na Jeziorze Żywieckim. Sprzęt ten służyłby nam do zdobywania i doskonalenia szlifów żeglarskich, a podobno górale to najlepsi żeglarze.

Paweł Adamek
Opiekun Szkolnego Koła Ligi Morskiej

Psie szczęście

Jeden z moich suskich przyjaciół przeżył bardzo ciekawą przygodę. W pewną niedzielę zaginął mu pies. Rzecz z pozoru nieciekawa. Minął tydzień, pies się nie znalazł, rodzina psa już opłakała. Tymczasem równy tydzień po zaginięciu, pod nieobecność gospodarzy, zjawili się małżeństwo z psem na rękę i członkom rodziny przekazało szczekającą własność. Jaka była prawda; otóż małżeństwo jadąc samochodem potrafiło psa, zatrzymało się, wzięło psa do weterynarza, który to dokonał zycia psiej łapy. Następnie przez tydzień opiekowali się psem, aż pies na dobre wykaraskał się z kontuzji. Następnie dowiedzieli się od sąsiadów czyją pies jest własnością i odstawili go, zostawiając na przeproszenie lekarstwa i odżywkę. Zrobili to całkowicie anonimowo. Sprawa zdawałoby się prozaiczna. Ale ile w niej treści humanitarnych świadczących głęboko o ludzkiej duszy tych ludzi. I pomyślmy, że są też tacy „ludzie”, którzy potrafią zostawić na drodze uszkodzonego przez siebie człowieka.

Ten ludzki czyn anonimowego małżeństwa świadczy o tym, że w tym dziwnym, trudnym świecie są jeszcze ludzie, którzy mają głęboko zakodowaną wrażliwość.

MaK

Krytykuje co sam zlecił

Z uwagi na liczne publikacje i wypowiedzi P. R. Listwana krytykujące Program Rozwoju Gospodarczego Suchej, opracowany przez jednego z członków Komisji III Rady Miejskiej - przypominamy byłemu burmistrzowi tekst zawartej umowy-zleczenia z autorem programu.

Czytelnikom pozostawiamy ocenę czy i tym razem P. Listwan nie pomylił adresata swej krytyki.

Umowa - zlecenie

(Rej. 19\95)

Zawarta w Suchej Beskidzkiej w dniu 27 luty 1995 r. pomiędzy Zarządem Miasta Suchej Beskidzkiej reprezentowanym przez :

1. mgr inż. Ryszard Listwan - Burmistrz Miasta
2. Zygmunt Knapik - Członek Zarządu
zwanym Zleceniodawcą

Przedsiębiorstwem Handlowo-Usługowym „Dako” - Spółką Cywilną w Suchej Beskidzkiej ul. Z. Karaś 4 reprezentowanym przez Pana Jana Kominko - jako Zleceniodawcą

Zleceniodawca zleca, a Zleceniobiorca przyjmuje zlecenie, którego przedmiotem w ramach realizacji Programu Rozwoju Gospodarczego dla Miasta Sucha Beskidzka jest:

- udzielanie konsultacji i doradctwa (*),
- przygotowywanie wycinkowych planów na poszczególne okresy realizacji,
- pomoc przy wdrożeniu i realizacji zadań.

Zleceniobiorca będzie wykonywał zlecenie przez 30 godzin miesięcznie, za które otrzyma wynagrodzenie w wysokości 366 zł brutto miesięcznie /łącznie z podatkiem/. Ponadto Zleceniobiorca otrzyma wzrost (*) kosztów wg przepisów o delegacjach służbowych zaistniałych przy wykonywaniu niniejszej umowy.

Wynagrodzenie płatne jest w ciągu 7 dni po otrzymaniu rachunku od Zleceniobiorcy.

Umowa zawarta jest na okres 6 miesięcy tj. od 01 stycznia do 30 czerwca 1995 r.

Wszelkie zmiany umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Umowę sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach po jednym dla każdej ze stron.

Członek Zarządu Miasta :

Zygmunt Knapik

BURMISTRZ

mgr inż. Ryszard Listwan

**ZARZĄD MIASTA
w Suchej Beskidzkiej**

Zygmunt Knapik

Włodzisław Filipcow

Zleceniobiorca :

(* zachowano pisownię oryginału)

Kartka ze starego albumu



Zjazd Kół Sokoła w Krakowie w roku 1928 lub 1929.
Zdjęcie przedstawia młodzież i dorosłych z Suchej.
Ze zbiorów Pani Urszuli Siwiec

6  **ZIEMIA
SUSKA**

O ODPADACH, BEZ KOŃCA!

Chciałabym przedstawić Państwu problem odpadów z gospodarstw domowych. „Odpady komunalne, bytowe, drobne” - są to odpady, powstające w związku z bytowaniem człowieka, takie jak: resztki spożywcze, odpady papieru, opakowania towarów codziennego użytku, resztki poopałowe, uszkodzone narzędzia, zniszczona odzież, puszki itp.

Odpady te zawsze towarzyszą człowiekowi. Ich wzrost oraz struktura zależna jest od rozwoju cywilizacji, a tym samym ingerencji człowieka w przyrodę.

Wydawać by się mogło, że odpady komunalno-bytowe są mniej szkodliwe dla środowiska od przemysłowych - jest to pogląd błędny. Dla zobrazowania przedstawię krótkie zestawienie odpadów z gospodarstw domowych, są to między innymi:

środki do konserwacji podłóg, które zawierają rozpuszczalniki i emulsje syntetyczne; środki do czyszczenia kuchенок, do których jako aktywatory dodaje się sodę kaustyczną, związki azotowe, które są silnie alkaliczne; środki do ochrony roślin i owadobójcze; lakiery; baterie; opakowania z tworzyw sztucznych; akcesoria samochodowe (smary, oleje itp.); lampy rtęciowe; przeterminowane lekarstwa itp.

Nie wymieniałam wszystkich odpadów ponieważ założeniem moim jest jedynie ukazanie problemu szkodliwości odpadów bytowych komunalnych i uświadomienie o konieczności rozdzielenia odpadów organicznych od pozostałych.

Inną formą pozbywania się niepotrzebnych rzeczy z naszych gospodarstw, działek, ogrodów jest ich spalanie. Pamiętajmy o tym, że wrzucając do ogniska stare opony, plastik, impregnowane drewno stajemy się trucicielami, trując nie tylko sąsiadów, ale przede wszystkim samych siebie.

W miarę możliwości należy zaopatrywać się w produkty posiadające emblematy informujące czy wyrób jest zdrowy i przyjazny dla środowiska.

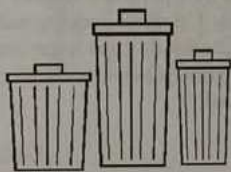
Nie wszystkie wyrzucane przedmioty muszą stać się odpadami. Znaczna ich część to surowce, które mogą być ponownie wykorzystane - np:

papier - w porównaniu z innymi materiałami na wysypisku rozłoży się po kilkunastu miesiącach, ale celuloza z makulatury może z powodzeniem zastąpić czystą celulozę uzyskiwaną ze ścinanych drzew. Odzysk papieru ratuje więc lasy - ze 100 ton makulatury można wytworzyć 90 ton papieru z odzysku, szkło - nie rozkłada się. Zakopane może przetrwać nawet tysiące lat. Bez problemu można je przetopić w hutach szkła i ponownie wykorzystać. Produkty ze szkła nadają się do ponownego przerobu w 100 procentach.

Dlatego zmniejszenie ilości odpadów kierowanych na wysypisko to zarówno „oszczędność miejsca” na wysypisku, powodująca wydłużenie jego żywotności, jak i pomniejszenie kosztów związanych z transportem odpadów i składowaniem. Deponowanie odpadów na wysypisku jest ostatecznością, najmniej preferowaną z ekologicznego punktu widzenia. Ten sposób utylizacji powinien znaleźć zastosowanie jedynie do odpadów, których nie można wykorzystać w inny sposób.

Dlatego apeluję do Was zaciekle segregować odpady tam gdzie one powstają i spróbujcie przekonać do tego sąsiadów.

Barbara Ładusiak-Kotara



Alkohol a człowiek

Są dwa powody, dla których napoje alkoholowe stały się tak bardzo popularne.

Pierwszy, to wpływ obyczajów - wspólne picie stanowi bardzo popularny sposób nawiązywania i umacniania kontaktów między ludźmi. Od wczesnych lat uczymy się, patrząc na dorosłych, oglądając filmy i czytając książki, że wspólna konsumpcja napojów alkoholowych jest czymś atrakcyjnym. Następnie uczestnicząc w życiu towarzyskim sami odkrywamy uroki towarzyskiego picia, które dla wielu staje się źródłem radości, ułatwia zbliżanie się ludzi do siebie, tworzy okazję do spotkań, ułatwia zabawę i załatwianie interesów.

Drugi powód, to pragnienie szybkiego poprawienia nastroju. Próby polepszenia samopoczucia przy pomocy alkoholu często okazują się bardzo atrakcyjne. Dają obietnicę kontrolowania stanu własnych uczuć niezależnie od sytuacji, w której człowiek się znajduje. Dotyczy to szczególnie tych chwil, gdy człowiek czuje się źle, gdy jest smutny, zdenerwowany, gdy się czegoś obawia lub gdy spotyka go jakieś niepowodzenie czy strata. Wprawdzie jedna piąta dorosłych ludzi to abstynenci, co pokazuje, że możemy żyć przyjemnie i dobrze współżyć z innymi bez pomocy alkoholu, jednak większość ludzi nie chce z niego zrezygnować. Korzystanie z usług „alkoholu” jest jednak związane z ryzykiem. Z badań przeprowadzonych w różnych krajach i różnych środowiskach, wynika, że co piąty konsument napojów alkoholowych przegrywa - doznaje poważnych szkód osobistych i znajduje coś przeciwnego niż to, czego poszukiwał.

Alkohol może być źródłem przyjemności, ale potrafi też znakomicie manipulować naszym umysłem i naszymi uczuciami. Dlatego zresztą korzystamy z jego „usług”. Często używamy go właśnie do samooszukiwania siebie. W różnych sytuacjach mamy realne powody do smutku, niezadowolenia lub obaw - ale dzięki wypiciu kilku kieliszków lub kufli, a więc w sposób sztuczny i bez usuwania tych powodów, udaje nam się na chwilę rzuczyć, zapomnieć o kłopotach i nie myśleć o zagrożeniach. Lecz gdy gra się z oszustem trzeba dobrze przygotować się do tego, co będzie się działo, za chwilowe zyski można bowiem zapłacić wysoką cenę. Co więcej, bardzo często, tę cenę płaci nie tylko ten co „grał”, i pił, ale i osoby, które wprawdzie nie piją, ale blisko z nim współżyją.

Alkohol jest dla zdrowych i dorosłych osób. Jednak większość ludzi przed ukończeniem 13-15 lat ma już za sobą pierwsze kontakty z alkoholem. Nie ma jednak wątpliwości, że z używaniem alkoholu należy poczekać do pełnoletności. Nawet niewielkie ilości alkoholu niegroźne początkowo dla dorosłych, mogą uszkodzić procesy rozwojowe dzieci i młodzieży. Dotyczy to nie tylko rozwoju biologicznego, ale również procesów związanych z uczeniem się i zapamiętywaniem oraz z rozwojem uczuciowym.

Gdy człowiek ma kilkanaście lat budują się fundamenty jego umysłu i osobowości. W młodości powstaje podstawowa mapa orientacyjna dla dalszej drogi życia. Oszołomienie alkoholem dostarcza fałszywych informacji i drogowskazów. Jest to czas, gdy człowiek odkrywa różne barwy uczuć. Alkohol zamazuje różnorodność i bogactwo tych przeżyć. Młody człowiek uczy się wiązać swoje przyjemne stany emocjonalne z alkoholem, a nie z konkretnymi wydarzeniami życiowymi i w ten sposób już na początku swej drogi oddala się od rzeczywistości. Niestety, w ostatnich latach coraz więcej dzieci i młodzieży pije napoje alkoholowe, a dorośli nie tylko im ten alkohol sprzedają, ale prawie przestali zwracać na to uwagę.

cd. na str. 8

Niepożądany dobry duch

Dawno temu gdzieś na górnej Bładzonce, a może na Dupakówce zmarł pewien kmiotek, zostawiwszy żonę z kilkorgiem dzieci. Pochowano go po chrześcijańsku ale bez dzwonu, gdyż gaździna nie zapłaciła proboszczowi za pochówek tyle ile zażądał.

Czasy były bardzo ciężkie, nieurodzajna ziemia dawała liche plony, a okolicę raz po raz nawiedzały różne klęski żywiołowe i pomory. Bez względu na wielką biedę płacić trzeba było daniny na rzecz Plebana i panującego na zamku, a były one w owych czasach ogromne.

W czasie prac polowych na wiosnę i jesienią, w noc duchów wychodził z grobu duch zmarłego gospodarza. Na kopczyku pod krzyżem zostawiał zgrzebną koszulę, w której był pochowany i udawał się do swej zagrody by zająć się gospodarstwem. Młócił zboże cepami, rąbał drwa i oporządzał bydło. Był przy tym zupełnie niewidzialny, a o jego obecności świadczyły tylko odgłosy wykonywanej pracy. Mimo, że duch żadnej krzywdy nie czynił, a wręcz przeciwnie, domownicy bali się go jednak bardzo, bo zawsze to przecież niezbadany duch. Gospodyni udała się do Plebana. Odprawiono mszę świętą, poświęcono grób i zagrodę, a cała rodzina udała się na pielgrzymkę do Kalwarii w intencji zmarłego, gdzie zakupili obraz z wizerunkiem świętego, aby powiesić go w izbie. Wszelkie egzorcyzmy czynione były bez skutku, duch w dalszym ciągu odwiedzał zagrodę.

W końcu do Plebana przyszedł grabarz i doniósł mu, że na jednym z grobów nie rośnie trawa i wygląda on jakby ciągle był rozkopywany. Pleban zajął do ksiąg by sprawdzić kto leży w tym grobie i ustalił ponad wszelką wątpliwość, że jest to grób tegoż właśnie gospodarza.

Jako, że wszelkie dotychczasowe metody zawiodły ustalono, że jedyny sposób to zabrać duchowi śmiertelnicę (koszulę) gdy ten wygramoli się z grobu (bez niej nie może do niego wrócić), po czym szybko dobiec na dzwonnice i uderzyć w dzwon. Nocą grabarz zaczął się na cmentarzu i obserwował grób. W pewnej chwili kopczyk się poruszył, a zaraz potem leżała już na nim starannie złożona śmiertelnica. Grabarz błyskawicznie zabrał koszulę i ile sił w nogach pobiegł do dzwonnicy. Dopiero na



miejscu, kiedy szarpnął za linę dzwonu, zorientował się, że przecenił swoje możliwości, bo dzwon był ogromny, drugi co do wielkości po Zygmuncie na Wawelu, i żeby rozkołysać jego serce, za liny musiało ciągnąć co najmniej czterech silnych mężczyzn. Odrotu nie było, grabarz szarpał za linę ile sił, pocił się i jęczał z wysiłku, a serce dzwonu za nic w świecie nie chciało dosięgnąć czaszy. W pewnej chwili, pośród śmiertelnej nocnej ciszy, dał się słyszeć odgłos kroków po schodach dzwonnicy - zbliżał się duch. Przerażony grabarz nadludzkim wysiłkiem pociągnął za linę dzwonu i w ostatniej chwili, kiedy czuł już za plecami obecność ducha, serce dotknęło czaszy i dzwon wydał głos. Grabarz został uratowany, duch zniknął, a śmiertelnica zamieniła się w smołę i spłynęła po schodach aż do ziemi (czego ślady widoczne były jeszcze przez wiele lat). Od tego czasu duch gospodarza na zawsze zaprzestał swoich nocnych wypraw.

Tyle mówi legenda, a fakt historyczny potwierdza istnienie takowego dzwonu, ufundowanego przez hr. Branickich na przebłaganie Pana Boga za przystąpienie ich przodków do Targowiczan i przyczynienie się do Rozbiorów Polski. Dzwon ten został w czasie I wojny światowej przetopiony przez Austriaków na armaty.

Kazimierz Steczek

(z wieczornych opowiadań Barbary Kramarz zmarłej w 1944 r. w wieku 84 lat)

ZŁOTE MYŚLI

Kto chce rządzić ludźmi, nie powinien gnać ich przed sobą, lecz sprawić, żeby podąжали za nim.

Montesquieu

Szczęście ludzkie, jak aloes, jest kwiatem powoli rosnącym.

Coleridge

Brakiem odwagi jest widzieć, co prawe, lecz tego nie czynić.

Konfucjusz

Alkohol i człowiek cd. ze str. 7

Młodzi ludzie mają znacznie niższą tolerancję na alkohol i znacznie szybciej się uzależniają. Zamiast odkrywać prawdę o sobie i o życiu w naturalnych i autentycznych doświadczeniach osobistych, uczą się pośpiesznego i złudnego manipulowania własnymi uczuciami i umysłem.

Nie jest naszym zamiarem głoszenie walki z alkoholem. Alkohol jest dla zdrowych i dorosłych osób. Około 80% ludzi, którzy są konsumentami alkoholu nie doznaje z tego powodu istotnych szkód. Ale pozostałych 20% popada w kłopoty i bardzo często są to poważne kłopoty. Używanie staje się nadużywaniem i chorobą. Pamiętajmy, że każdy z nas może znaleźć się w tej grupie. O tym kiedy zaczynają pojawiać się pierwsze kłopoty, już w następnym odcinku.

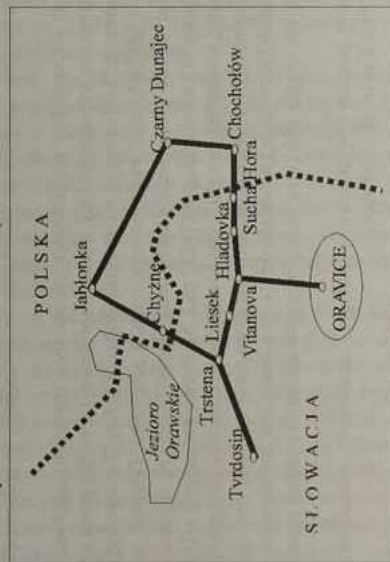
Schramm

Schronisko turystyczne - Oravice

- zakwaterowanie: 70 łóżek z ogólnymi urządzeniami socjalnymi odpowiednimi także dla rodzin z dziećmi
 - całodziennie wyżywienie (120 miejsc) z możliwością pełnego wyżywienia (śniadanie, obiad, kolacja) lub tylko obiadu
 - ogólna sala - leżnia restauracja z telewizorem (40 miejsc)
 - bufet na okres letni i zimowy
 - możliwość zorganizowania dyskoteki, występu kapeli ludowej
 - ogniska pod gołym niebem, boisko do siatkówki
 - własny parking
 - wyciąg narciarski o długości 400 m. dla narciarzy niekwalifikowanych, oddalony od schroniska o 200 m.
- Adres: Turistická chata Oravice, posta Liesek, PSC 027 12, tel. 847/94 125

Uwaga! Mieszkańcy Suchej Beskidzkiej, jako zaprzyjaźnionego miasta, korzystają ze zniżek przy wstępie na kąpielisko.

Tak zapowiadział burmistrz Twardoszyna inż. Ivan Sasko



tekst: Jozef Miloslav Basista
tłum.: mgr Franciszek Fitał

Kąpiele termalne

- czynne przez cały rok
- całodzienna przepustowość 900 osób, jednocześnie 600 osób
- dwa baseny z termalną wodą, chłodzoną:
 - porą zimową do 36°C - 38°C
 - porą letnią do 32°C - 35°C
- skład wody: naturalna, słabo mineralizowana ciepła woda: siarczano-wapniowo-sodowo-magnezowa nadająca się do leczenia schorzeń narządów ruchu, nerek, układu moczowego.

Obiekt zapewnia:

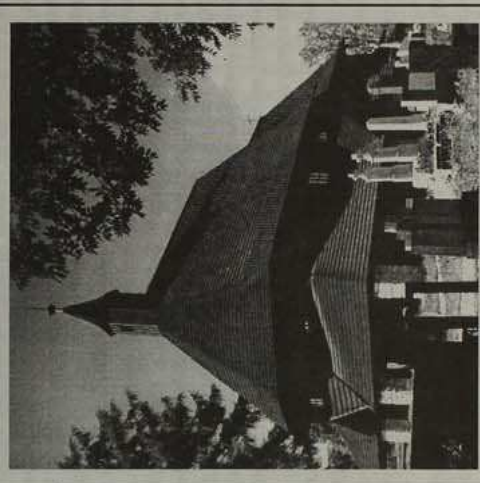
- masaż ciała
- posilek w bufecie z napojami i słodyczami
- stoisko z owocami i warzywami
- boisko do siatkówki plażowej
- możliwość parkowania

Termalne kąpiele Oravice / Kąpielisko termalne Oravice / tel. 847/ 94 440

Zabezpieczenie techniczne i organizacyjne: Twardoszyn, tel. 847/ 32 26 60



TWARDOSZYN





Twardoszyn jest najstarszym miastem orawskim. W roku ubiegłym obchodziliśmy 730 rocznicę najstarszej zachowanej pisemnej wzmianki (z roku 1265) i 30 rocznicę ponownego otrzymania statusu obecnego miasta. W "Zaborskim dokumencie" z roku 1111 z największym prawopodobieństwem jest wymieniony jako Toarsin, lub też jako Dardt. Lecz ślady osiedlenia tego obszaru pochodzą już od starożytności. Twardoszyn był znany w całym Węgrzech i w Polsce jako stanica pograniczna, pobierająca cło na granicy z Polską. W roku 1369 Twardoszyn otrzymał od króla Ludwika I przywileje, przez co wstód obywateli do czasów obecnych ma się miasto królewskie. Również w herbie posiada koronę królewską nad tarczą, na której jest przedstawiony lis uciekający w górę ukosiłym, srebrnym zbroczem o trzech pągorach na niebieskim tle. Lis jest najprawdopodobnie symbolem dawnego bogactwa zwierzęcy futerkowej w okolicznych gęstych lasach. Korona symbolizuje dawne przywileje królewskie, lecz także współczesne roszczenia Twardoszyzna do swoich praw i majątków.

Nieprzerwanie 145 lat, od r.1777 do r.1922, Twardoszyn był siedzibą powiatu. Najstarsze miasto na Orawie zasługuje na to, żeby się nią znów stało po 74 latach.

Po połączeniu z miejscowością Medvedzice (1967), miejscowością Krasna Horka (1974) i po zbudowaniu wielkiego osiedla Medvedzice miasto liczy obecnie ok. 9400 obywateli.

Ponad 2000 mieszkańców Twardoszyzna pracuje w pobliższej Orawskiej Telewizyjnej Fabryce w Niznej nad Orawą, pozostali w Zakładach Mięsnych Twardoszyzna, Twardoszyńskiej Mleczarni, dwóch spółdzielniach produkcyjnych jak również w urzędach państwowych, szkolnictwie, kulturze, instytucjach samorządowych, handlu, przedsiębiorstwach prywatnych i in. W mieście jest siedziba Urzędu Okręgowego, Okręgowego Urzędu Pracy oraz Okręgowego Urzędu Środowiska Naturalnego. Już obecnie są stworzone warunki dla siedzib urzędów i instytucji powiatowych.

Twardoszyn jest młody dzięki dzieciom i młodym ludziom, których ponad 3000 dziennie uczęszcza do czterech przedszkoli, dwóch szkół podstawowych, ośmiolietniego gimnazjum, średniej szkoły przemysłowej z akademią handlową, szkoły leśnej, podstawowej szkoły artystycznej oraz centrum wolnego czasu. Szkolnictwo specjalne jest reprezentowane przez Zakład Opieki Społecznej.

W Twardoszyźnie mieszczą i trenują wybitni żeglarze, tenisista stolowy, triathloniści, przywódcy piłkarze, rozwijają się koszykarka juniorów.

Najznakomitszym zabytkiem kulturalno-historycznym jest kościółek drewniany z połowy XV w., którego kompleksowa rekonstrukcja była nagrodzona w 1995 roku przez ogólnoeuropejską organizację Europa Nostra oceną "za ocalenie oraz doskonałe odrestaurowanie budowli oraz wewnętrzną malarskiej i artystyczno-rzeźbiarskiej dekoracji".

Następnymi znakomitymi zabytkami kultury są: kapliczka z Pietą z r. 1749, klasycystyczna budowla urzędu miejskiego z r. 1875 i kurtia (dwór) Medwedzickich, w której się mieści Galeria Marii Medwedzkiej.

Każdego roku miasto organizuje imprezę ogólnostowacką z udziałem międzynarodowym Artystyczny Twardoszyn oraz lipcowe uroczystości folklorystyczne w Orawicach.

Orawice - centrum turystyczno - rekreacyjne.



Orawice, z powierzoną 2008 ha, należą terytorialnie do miasta Twardoszyn. Specyficzne warunki naturalne umożliwiły powstanie tu i ismienie wyjątkowych zespołów flory i fauny.

W sezonie letnim są tu szerokie możliwości uprawiania turystyki zarówno niekwalifikowanej jak również wysokogórskiej, a także rowerowej turystyki górskiej po wyznaczonych szlakach. Malownicze są zakątki doliny Cichej, Jurantowej, Bobroweckiej, Sucheł i Michulczel z wieloma wąwozami i potokami. Orawice są otoczone przez Tatrę Zachodnią - z wapienną dominantą Osobita (1686 m. n.p.m.), Skoruszyńskimi Wierchami i Orawską Magurą (1232 m.). Mnóstwo zwierzęcy, ryb i flory umożliwiają polowanie, łowienie ryb i zbior piodów leśnych. Chłodny i wilgotny klimat sprzyja sportom zimowym. Znajdują się tutaj biegowe trasy zimowe, wyciągi narciarskie, bezpośrednio w Orawicach i w oddalonych o 15 kilometrów Rochaczach-Spaloncei, gdzie występuje ciągła pokrywa śniegowa gwarantowana także przez zasneżane szczyty.

Niepowtarzalne chwile pogody i wypoczynku oferuje możliwość całonocnej kąpieli w termalnej wodzie Kapleńska Orawice.

Po przyjemnie spędzonym aktywnym wypoczynku na tonie przyrody oferujemy Wam możliwość skorzystania z obiektów i urzędzeń miasta Twardoszyn.

30
25
20
15
10
9
8
7
6
5
4
3
2
1
cm

15
20
2
3
4
5
6
7
8
9
10
1
cm



Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej w Suchej Beskidzkiej informuje o działaniach ratowniczych prowadzonych na terenie sektora w II kw. 1996 r.

W analizowanym okresie powstały 123 zdarzenia, w tym: pożary - 94, miejscowe zagrożenia - 23.

Ilość zdarzeń w poszczególnych gminach przedstawia się następująco :

Gmina	Pożary	Miejscowe zagr.	Razem
Budzów	2	-	2
Maków Podh.	39	12	51
Stryżawa	17	5	22
Sucha Besk.	14	9	23
Zawoja	6	2	8
Zembrzyce	13	1	14
wieś Skawce	3	-	3

Straty wyniosły ogółem 129,4 tys. zł. w tym pożary 60,9 tys. zł. a miejscowe zagrożenia 68,5 tys. zł. W wyniku działań ratowniczo-gaśniczych jednostki PSP i OSP uratowały mienie o wartości 662 tys. złotych.

Najczęściej występujące przyczyny zdarzeń to :

- wypalanie pozostałości roślinnych na polach,
- zaproszenie ognia,
- wady urządzeń elektrycznych,
- niezachowanie zasad bezpieczeństwa ruchu środków transportu.

Mimo wielu naszych apeli i ostrzeżeń w wyniku nieostrożności i bezmyślnego wypalania traw w II kw. br. spłonęło ok. 120 ha traw i poszycia leśnego, 16 ha lasów, 5 ha młodnika, powstało wiele zagrożeń dla kompleksów leśnych oraz budynków. Samochody pożarnicze na skutek jazdy po trudnych leśnych i polnych drogach uległy wielu awariom, co wpłynęło na obniżenie naszej gotowości bojowej. Pożarów tych można było uniknąć, wystarczyła tylko odrobina wyobraźni, rozwagi i ostrożności.

Dowódca JRG PSP
kpt. inż. Piotr Harańczyk

GALERIA ARTS

92

Miejska Galeria Sztuki zaprasza do obejrzenia wystawy malarstwa Pana Zdzisława Grubera.

Pan Zdzisław Gruber jest mieszkańcem Suchej, posiada szeroki krąg znajomych, nie wszyscy jednak wiedzą o jego pozazawodowych zainteresowaniach.

Jeszcze przed wojną ukończył Gimnazjum w Wadowicach, zdał maturę w 1931 r. Tam też, w Gimnazjum, prof. Krzysztof Jach zainteresował Go rysunkiem i malarstwem. Również przed wojną Pan Zdzisław Gruber skończył studia ekonomiczne i równocześnie prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W czasie studiów nie miał jednak czasu na kontynuację zainteresowań malarstwem. Okres okupacji przepracował w nadleśnictwie niemieckim w Ślemieniu. Po wojnie podjął pracę w firmie „Robot” w Suchej, potem w Gminnej Spółdzielni, a następnie w Banku Spółdzielczym w Suchej, w którym przepracował do czasu przejścia na emeryturę w 1976 r.

„ Dopiero okres emerytury przypomniał mi o moich zamiłowaniach plastycznych. Oddałem się malarstwu o tematyce pejzażu beskidzkiego. W tym zakresie pomocne mi było uprawia-

nie turystyki i chłonięcie do wyobraźni piękna i formy górskiego krajobrazu” - tak sam artysta mówi o swojej twórczości.

W ciągu tych 20 lat twórczej działalności powstało kilkaset prac. Artysta upodobał sobie technikę akwareli i olej. Tematem większości prac jest pejzaż beskidzki i tatrzański, ale pojawiają się też martwe natury, portrety żony i kwiaty. Na szczególną uwagę zasługują prace ukazujące piękno zabytków Suchej. Wszystkie obrazy prezentują interesujące, nieraz zaskakujące, rozwiązania kolorystyczne (przepiękne kolorowe zimy, tonące w fiolecie jesienie itp.).

Pan Gruber nie należał do żadnych stowarzyszeń twórców plastyków, nie uczestniczył w żadnych wystawach zbiorowych, nie organizował wystaw indywidualnych, malował dla własnej przyjemności. Przed dwoma laty zrobił wyjątek i wtedy odbyła się pierwsza wystawa indywidualna jego prac w Galerii MOK w Suchej. Obecna wystawa jest więc drugą w historii jego twórczości.

Mieszkańców Suchej i turystów zapraszamy serdecznie na wystawę, która jest czynna do 15 sierpnia br.

Panu Zdzisławowi Gruberowi życzymy jeszcze wielu lat zdrowia i owocnej twórczości.

D. N-K.

Z „Magistratu” znów słyhać bicie zegara

Chcę podzielić się z Państwem dobrą wiadomością, otóż 18 czerwca br. został uruchomiony zegar na budynku dawnego magistratu. Zegar zamikł około 18 lat temu. Po wielu żmudnych rozmowach z właścicielami zakładów prowadzących usługi zegarmistrzowskie niemożliwe stało się możliwe. Tego trudnego zadania podjął się Pan Andrzej Zajac szef Firmy Zegarmistrzowskiej, która mieści się w D.T. „Juhas” w Suchej Beskidzkiej. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego gdyby nie fakt, że Pan Andrzej zobowiązał się naprawić zegar w ciągu miesiąca i termin ten został dotrzymany. /Dowiedziałam się od mieszkańców ul. Piłsudskiego, że kilkakrotnie były podejmowane próby uruchomienia tego zegara jednak bez efektu/.

Pan Andrzej Zajac sporządził rachunek tylko za roboty, które były wykonane przez „podwykonawców” z uwagi na to, że nie mógł ich wykonać we własnym zakresie m. in. dorobienie panewek koła ankrowego, szlifowanie zapadek. Pozostałe prace związane z uruchomieniem zegara, takie jak: czyszczenie, konserwacja, naprawa i podłączenie gongu wraz z zsynchronizowaniem bicia wykonał GRATIS z okazji 100-lecia nadania praw miejskich naszemu miastu. Zaznaczyć muszę, że naprawa była utrudniona ponieważ wiele prac musiał wykonać na dużej wysokości.

Mieszkańcy ul. Piłsudskiego tak jak dawniej mogą, idąc ulicą, dowiedzieć się, która jest godzina, a także słyhać bicia zegara mimo, że wybijane godziny przypominają o tym, że czas nie stoi w miejscu.

W imieniu Burmistrza Miasta mgr A.Siwca, Zarządu oraz mieszkańców ulicy Piłsudskiego pragnę podziękować Panu Andrzejowi Zajacowi za naprawę zegara, a Państwu polecić Jego Firmę jako rzetelną, fachową i solidną.

Barbara Ładusiak-Kotara

Przysłowia na lipiec

Czego lipiec i sierpień nie dowarzy, tego wrzesień nie usmaży.

W lipcu gniewne ziele, jak się rozgniewa,
to się gniewa cztery niedziele.

B.S.



**ZIEMIA
SUSKA 11**

SEITEDO KARATE

Seitudo Karate, najmłodszy, popularny styl w Polsce praktykowany w ponad 150 ośrodkach na terenie całej Polski. Nowoczesny system szkolenia walki sportowej sprawia satysfakcję trenerom i zawodnikom przynosząc sławę na matach krajowych i zagranicznych tego stylu. Odbywające się co 2 miesiące turnieje w kraju i za granicą są tego znakomitym odzwierciedleniem. Prawdziwa realna walka to tylko część Seitudo. Seitudo należy przetłumaczyć jako droga prawdziwego karate. Karate oparte na tradycji, estymie i wzajemnym szacunku. Wojownik Seitudo karate szanuje każdego wojownika, bez znaczenia na to co ćwiczy. Jest w pełni zaangażowany w to co robi i nie podda się żadnym trudnościom.

PODSUMOWANIE SEZONU 95/96

W sezonie szkoleniowym 95/96 Polskie Centrum Seitudo Karate zorganizowało 6 turniejów ogólnopolskich w tym Mistrzostwa Polski i międzynarodowy turniej drużynowych Mistrzostw Seitudo Karate w Opawie (Czechy). W dniach 8 - 10 października zawodnicy Seitudo uczestniczyli w Okręgowym Turnieju Karate Wszechstylu w Cieszynie zorganizowanym przez Beskidzkie Centrum Seitudo Karate - Szkoła Karate Full Contact w Bielsku Białej prowadzona przez sensei Wojciecha Fejdycha 2 DAN. W turnieju oprócz zawodników Seitudo uczestniczyli również zawodnicy stylów shotokan, kyokushinkai i kick boxingu. W ciężkich walkach stojących na bardzo wysokim poziomie zawodnicy Seitudo zademonstrowali ogromny kunszt walki skutecznej i wszechstronnej pokonując swoich rywali z innych stylów.

Kolejnym etapem zmagani zawodników Seitudo były Międzynarodowe Mistrzostwa Drużynowe Seitudo Karate w Opawie (Czechy). Organizatorem turnieju było Czeskie Przedstawicielstwo Seitudo Karate kierowane przez sensei Frantiska Mikulina 3 DAN. Uczestnikami turnieju były drużyny z Warszawy, Katowic, Lublina, Andrychowa, Bielska, Cieszyna, Krotoszyń. Po dwóch dniach zaciętych walk na podium stanęły drużyny: I m-ce Wadowice, II m-ce Andrychów, III m-ce Opawa.

Po zakończeniu turnieju w Opawie wszyscy z niecierpliwością oczekiwali listopada. W dniach 3 - 5 listopad Centrale Dojo w Grudziądzu prowadzone przez sensei Krzysztofa Naja - Ostromirskiego 1 DAN organizowało PIERWSZE MISTRZOSTWA POLSKI SEITEDO KARATE. Walki eliminacyjne rozpoczęły się o godz. 16.00 i trwały nieprzerwanie do godz. 21.00. Zawodnicy, którzy odpadli po walkach eliminacyjnych ze spokojem czekali na niedzielne finały. Zwycięzcy z niepokojem oczekiwali kolejnego dnia walk eliminacyjnych odpoczywając, regenerując naciągnięte mięśnie, rozgrzewając obolałe stopy. Ci którzy przyszli na sobotnie walki eliminacyjne mogli popatrzeć na wspaniały pokaz umiejętności zawodników Seitudo. Gerard Linder w kat. do 60 kg. nie dał szans swoim rywalom. Szybkość i dynamika jego technik była nagradzana gromkimi braunami przez publiczność. Bogusław Kawa w kat. do 80 kg. fascynował twardością, opanowaniem i wspaniałą taktyką walki. W kategorii do 90 kg. faworyt Sebastian Waclawski wygrał swoje walki przed czasem. Na słowa uznania zasługują również dziewczęta, które w niczym nie ustępowały swoim kolegom. Na tatami akcje dziewcząt były dopingowane przez ich kolegów, trenerów i grudziądzką publiczność.

Niedzielne finały zgromadziły na widowni ogromną liczbę sympatyków sztuk walki i nie tylko. Walki finałowe przyniosły rozstrzygnięcie w 8 rozgrywanych kategoriach wagowych. Mistrzami Polski Seitudo Karate zostali:

kat. lekka kobiet Joanna Klimala
kat. średnia kobiet Sylwia Kusina
kat. ciężka kobiet Paulina Szmidt

Mężczyźni

kat. do 60 kg Gerard Linder
kat. do 70 kg Tomasz Boruc
kat. do 80 kg Bogusław Kawa
kat. do 90 kg Sebastian Waclawski
kat. + 90 kg Marek Dobroś

W trakcie Mistrzostw rozstrzygnięto plebiscyt o tytuł zawodnika roku i trenera roku. Zaszczytny tytuł Trener Roku otrzymał Sensei Jacek Kasperek 1 DAN. Tytuł Zawodnik Roku otrzymał sempai Sebastian Waclawski, który nie przegrał żadnej walki w 1995 roku. Mistrzostwa Polski Seitudo Karate przeszły już do historii. Teraz zawodnicy myślą o kolejnych Mistrzostwach Polski w Andrychowie.

Po Mistrzostwach Polski zawodnicy wrócili do ciężkich treningów przygotowując się do kolejnego turnieju o Puchar Polski Seitudo Karate organizowanego przez Górnośląskie Centrum Seitudo Karate kierowane przez sensei Leszka Michalaka 1 DAN. Walki stały na wysokim poziomie. Zawodnicy demonstrowali niebywały kunszt walki nabyty podczas ciężkich treningów w swoich ośrodkach. Imponowali dynamiką, precyzją, kondycją, wspaniałą koordynacją i ogromną wolą walki. Podczas turnieju rozegrano konkurs tameshiwari. Największą liczbę desek złamał Sebastian Waclawski i to on otrzymał wspaniały puchar ufundowany przez dyrektora Hury Baildon.

Ostatnim miejscem gdzie spotkali się zawodnicy Seitudo przed wakacjami był Krotoszyn, gdzie sensei Jerzy Sędzik 3 DAN zaprosił wojowników na turniej o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Krotoszyn. Na zakończenie turnieju rozegrano konkurs tameshowari. Najtwardszą rękę miał Marek Dobroś z Katowic, aktualny Mistrz Polski, łamiąc 20 dachówek. Turniej w Krotoszynie zakończył zmagania zawodników o tytuł Zawodnika Roku przed wakacjami. Kolejne spotkanie wojowników Seitudo już w październiku na macie w Opawie.

Piotr Michulec

BESKIDZKI OŚRODEK SEITEDO KARATE

już we wrześniu organizuje zapisy do sekcji SEITEDO KARATE.

Nowoczesny program szkolenia oparty na systemach treningowych największych mistrzów ze Stanów Zjednoczonych to sukcesy naszych zawodników w walkach na turniejach ogólnopolskich i międzynarodowych wszechstylu.

TRENING SEITEDO to:

- w krótkim czasie perfekcja i skuteczność w walkach sportowych
- możliwość startu w zawodach ogólnopolskich i międzynarodowych
- udział w zgrupowaniach i obozach kondycyjnych
- możliwość przystąpienia do egzaminu na stopnie uczniowskie już po trzech miesiącach treningów
- nauka samoobrony w ekstremalnie trudnych warunkach
- sława, autorytet, uznanie w środowiskach sztuk walki na całym świecie

SEITEDO TO STYL DLA KAŻDEGO

Oferujemy Wam zajęcia we wrześniu w następujących grupach:

- grupa dziecięca do lat 12-tu
- grupa początkująca od 12 do 15 lat
- grupa młodzieżowa powyżej 15 lat
- grupa sportowa - przygotowanie do zawodów, pokazów, zgrupowań.

Bliższe informacje o zapisach na plakatach w sierpniu. Do zobaczenia na treningach we wrześniu.

Zapise na kartach historii Suchej

(wybrane fakty i zdarzenia z m-ca lipca)

- 1 lipca 1665 - Biskup krakowski ks. Andrzej Trzebiecki, chcąc przyjsć w pomoc kościołom w Suchej i Krzeszowie darowuje im dziesięćcinę, należącą się biskupom krakowskim ze wsi Suchej, Zasepnicy, Stryszawy, Lachowic, Mączny, Kukowa, Bładzonki i Czerny.
- 15 lipca 1715 - wizyta generalna w Suchej, którą odbył ks. Jan Matuszewicz S.T.D., przełożony generalny.
- 11 lipca 1855 - w Tygodniku Rolniczo - Przemysłowym ukazał się artykuł „Fabryki żelazne w Suchej, w obwodzie wadowickim” .(z notat podróźnych J.E.)
- W lipcu i sierpniu 1855 - była cholera w parafii suskiej, ale dość słabo wystąpiła, bo umarło na nią około 20 osób.
- 3 lipca 1871 - został ks. Ciesielski zamianowany przez Najjaśniejszego Pana Cesarza Franciszka Józefa I kanonikiem honorowym przy kapitule katedralnej tarnowskiej. Instytuowany był na tę godność dnia 1 sierpnia 1871r.
- 26 lipca 1880 - został utworzony przez ks. Albina Dunajewskiego, biskupa Krakowskiego, nowy dekanat suski. Pierwszym dziekanem suskim był dawniejszy dziekan makowski ks. Józef Gorkiewicz.
- 1 lipca 1884 - pierwsze pociągi kolei żelaznej wyruszają z Suchej do Krakowa i do Żywca, otwiera się droga w świat.
- W lipcu i sierpniu 1903 - w czasie wakacji w Suskiej szkole dokonano przebudowania dwóch małych kancelarii na sale naukowe, tudzież wybudowano nowe wychodki. Całą tą budową zajmował się Szymon Gonet kierownik szkoły.
- 9 lipca 1971 - Towarzystwo Miłośników Regionu Babiogórskiego organizuje wystawę „ Budownictwo Regionu Babiogórskiego - dawniej a dziś” .
- 17 lipca 1974 - wjeżdża pierwszy pociąg trakcją elektryczną z Krakowa do Suchej, który przyprowadził maszynista Józef Pająk.
- 21 lipca 1982 - odsłonięto ufundowany przez PTTK obelisk z tablicą pamiątkową poświęconą wielkiemu Polakowi Waleremu Goetlowi. Pomnik usytuowany jest na skwerze przed siedzibą władz Oddziału PTTK w Suchej Beskidzkiej.
- 6 lipca 1985 - „ Lato z OHP” - w Suchej Beskidzkiej odbyła się centralna inauguracja letniej akcji OHP.
- 1 lipca 1991 - w związku z reorganizacją służb na PKP nastąpiło połączenie, służby trakcji i wagonów oraz likwidacja niektórych samodzielnych jednostek. Od tego też dnia powstała Lokomotywnia Pozaklasowa w Suchej, w skład której weszła dotychczasowa Lokomotywnia I klasy w Chabówce oraz Zamiejscowy Oddział Napraw Wagonów w Suchej i Chabówce.

Wybór Bogusława Sochacka

KLIENT NASZ PAN

Redakcja „ZS” otrzymała od mieszkańców wiele telefonów związanych z funkcjonowaniem niektórych suskich zakładów pracy, w których proszono o zwrócenie uwagi placówkom usługowym, że to one są dla klienta, a nie klient dla nich, zgodnie ze starą zasadą „Klient nasz pan”.

Czas to pieniądz

Otwarte w nowej siedzibie PKO, estetycznie urządzone tylko przez krótki okres czasu było czynne w godzinach dogodnych dla klientów (7.30 - 18). Dziś, idąc koło PKO w Suchej Beskidzkiej możemy zobaczyć długie kolejki ludzi oczekujących na otwarcie okienek kasowych o godz. 9.00.

Ktoś kto pracuje w godz. 8.00 - 16.00 nie ma żadnych możliwości skorzystania z usług banku PKO. Nie z każdego bowiem zakładu pracy można wyjść na dłużej kilkakrotnie w miesiącu lub w tygodniu aby załatwić osobiste sprawy, zapłacić rachunki, wpłacić czy pobrać pieniądze ze swojego konta. Pozostaje wprawdzie wolna sobota, ale czy mamy ją spędzać w kolejce do kasy PKO ?

Może Dyrekcja PKO w Wadowicach odpowie w czym są gorsi klienci suskiego banku od klientów w Wadowicach, którym daje się możliwość obsługi od 7.30 do 18.00. Czy w tych godzinach PKO w Suchej Beskidzkiej (jeżeli ma trudności kadrowe lub finansowe) nie może być czynne przynajmniej raz lub dwa razy w tygodniu?

Aktualną sprawą dotyczącą również klientów suskiego PKO jest przeniesienie ich kont osobistych z Suchej do Wadowic, bez uprzedzenia i poinformowania, jakie ewentualnie czekają Ich z tego powodu trudności, a najważniejsze bez pytania czy wyrażają na to zgodę?

Wsiąść do pociągu...

Jechałam w tym roku pociągiem do Warszawy o godzinie 23.32. W suskiej kasie kolejowej, gdzie chciałam tuż po godzinie 23.00 kupić bilet kasjerka odmówiła mi sprzedaży biletu, z tego powodu, że nie miała wydać reszty z banknotu 1 mln złotych. Aby nie zrezygnować ze swoich planów wyjazdu do Warszawy i otrzymać bilet zaproponowałam pozostawienie całego banknotu w kasie. Kasjerka zgodziła się na takie rozwiązanie i dała mi bilet. Podróż odbyła się z lękami czy kasjerka nie zapomni o sprawie i czy po powrocie zwrócona zostanie mi należna reszta. Gdy po dwóch dniach wróciłam w kasie czekała na mnie reszta w koperce. Zastanawiam się, jak rozwiązano by sprawę gdyby na moim miejscu znalazł się mieszkaniec Warszawy wracający do domu po urlopie spędzonym w Suchej?

Reszta jest milczeniem

Czyżby kierowcy autobusów PKS „ dorabiali” do pensji nie wydając reszty swoim pasażerom? Bo jak inaczej myśleć, kiedy kupując np. bilet za 1,70 zł. pasażer nie otrzymuje należnej mu reszty 30 groszy (z 2 zł.) i raczej rzadko słyszy „ proszę upomnieć się o resztę przy wysiadaniu” .

Kierowca oczywiście nie pamięta komu powinien zwrócić resztę, toteż wysiadający najczęściej jej nie otrzymuje. Są jednak tacy pasażerowie, którzy upomną się o resztę mimo, że jest to bardzo mała kwota, ale nie zawsze ją otrzymują, bo co zrobić jeżeli kierowca w geście bezsilności rozłoży ręce, że dalej nie może wydać reszty? Bywa i tak, że pasażer biegnie od kiosku do kiosku celem rozmiennienia pieniędzy ogromnie się spiesząc, gdyż zniecierpliwiony kierowca może lada chwila odjechać z przystanku.

A przecież usytuowanie dworca PKS w pobliżu banku nie powinno sprawiać trudności kierowcom w zaopatrzeniu się w bilon potrzebny do wydawania należnej klientom reszty.

Red.



ZARZĄD MIASTA W SUCHEJ BESKIDZKIEJ

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanych położonych w mieście Sucha Beskidzka przy ul. Makowskiej tj.

1. Działka ewidencyjna nr 905/1 o powierzchni 29a 55m² wraz z budynkiem /pawilon meblowy/ oraz składnikami budowlanymi ujawnioną w KW Nr 30496 w Sądzie Rejonowym w Suchej Beskidzkiej.
Cena wywoławcza: 157.708,00 zł. w tym: za grunt 57.918,00 zł. Wadium wynosi 16.000,00 zł.

2. Działka ewidencyjna nr 905/2 o powierzchni 36a 86 m² wraz z budynkami /skład materiałów budowlanych/ oraz składnikami budowlanymi ujawnioną w KW 30496 w Sądzie Rejonowym w Suchej Beskidzkiej.
Cena wywoławcza: 131.141,00 zł. w tym: za grunt 68.560,00 zł. Wadium wynosi: 13.500,00 zł.

Od składników budowlanych wymienionych w pkt 1 i 2 obowiązuje podatek Vat - 22%

Przetarg odbędzie się w dniu 01 sierpnia 1996 r. o godz. 9-tej w sali nr 27 I p. Urzędu Miejskiego w Suchej Beskidzkiej

Wadium należy wpłacać w kasie Urzędu Miejskiego w Suchej Beskidzkiej do godz. 14-tej w dniu 29 lipca 1996 r.

W wypadku wygrania przetargu i nieprzystąpienia do zawarcia aktu notarialnego wadium nie podlega zwrotowi.
Koszty umowy notarialnej ponosi nabywca.
Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Informacji udziela Referat Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suchej Beskidzkiej pok.34,lp. w godz. 8.00 - 15.00 tel. 74-23-41 wew. 34.



COMMERCIAL UNION

Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie (Polska) S.A.

Biuro główne: 00-845 WARSZAWA AL. JANA PAWŁA II 23

- * Solidne brytyjskie korzenie,
- * 135 lat tradycji,
- * obecność w 80 krajach świata, w 19 krajach Europy,
- * w Polsce działamy od 1991 roku na podstawie zezwolenia Ministerstwa Finansów nr 6.

Naszym klientom oferujemy :

- ubezpieczenia na życie z funduszem inwestycyjnym,
- ubezpieczenia posagowe,
- ubezpieczenia grupowe.

Ubezpieczenie w COMMERCIAL UNION zapewni Państwu i Państwa Rodzinie poczucie bezpieczeństwa na dziś oraz bezpieczne gromadzenie kapitału na przyszłość.

Szczegółowych informacji udzielają doradcy ubezpieczeniowi :

A.Z. Bartoszcze
Sucha Beskidzka
tel. 743-721

CZAS NA KREDYT Z BANKU BPH

Stworzyliśmy bank z myślą o spełnieniu oczekiwań naszych Klientów.
W naszej bogatej ofercie każdy znajdzie coś odpowiedniego dla siebie.

Dla podmiotów gospodarczych proponujemy m.in.: Dla klientów indywidualnych proponujemy m.in.:

- KREDYTY INWESTYCYJNE,
- KREDYTY OBROTOWE,
- RACHUNKI BIEŻĄCE I POMOCNICZE

- POŻYCZKI GOTÓWKOWE,
- KREDYTY NA ZAKUP SAMOCHODÓW,
- KREDYTY NA ZAKUP ART. PRZEMYSŁOWYCH, MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH, SPRZĘTU MEDYCZNEGO I USŁUG,
- KREDYTY LOMBARDOWE,
- KREDYTY NA WŁASNY DOM,
- RACHUNEK OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWY (ROR)
- RACHUNEK "POPULARNY".

Oferujemy również lokaty terminowe :

- ZŁOTOWE,
- WALUTOWE.

Lista naszych propozycji jest długa i stale uzupełniana, gdyż wychodzimy naprzeciw Państwa potrzebom. Każdy Klient jest dla nas najważniejszy, bo myślimy o ludziach, nie tylko o pieniądzach.

Bank, który myśli o Tobie

BANK BPH
BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY S.A.

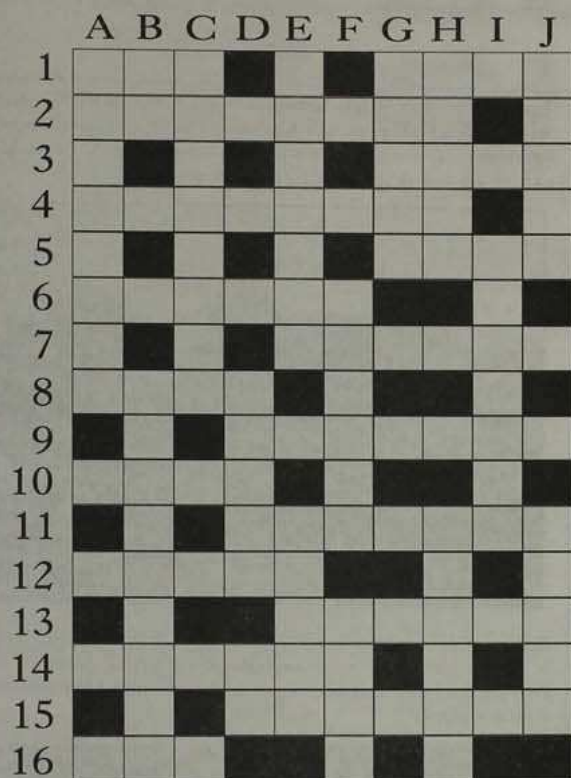


Oddział w Suchej Beskidzkiej, ul. Mickiewicza 48

poniedziałek - piątek 8.00 - 18.00 tel.: (033) 742488, 742479,
soboty 8.00 - 12.00 fax: (033) 742750

14 ZIEMIA
SUSKA

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM



1-E	2-C	1-J	6-A	8-C	6-C	9-E	1-B	12-C	10-C	6-F	16-H

1-I	9-E	7-F	3-H	14-J	9-G	14-A	12-E	3-H	7-A	15-J	11-B	1-H

KRZYŻÓWKA

POZIOMO:

- 1 - A - on, ona, ...
- 1 - G - amer. drapieżnik z rodziny kotów
- 2 - A - zastawiany przez kłusowników na zwierzyńcy
- 3 - G - metal, symbol Pb
- 4 - A - patrzy trzeźwo na świat
- 5 - G - ważny port Jemenu
- 6 - A - inaczej torba
- 7 - E - stworzenie
- 8 - A - trzyma się psiego ogona
- 9 - D - wyłudzenie przez groźbę
- 10 - A - pszczołka
- 11 - D - pisarz
- 12 - A - wystający element muru, budynku, pieca
- 13 - E - ozdoba do koszuli
- 14 - A - stolica Turcji
- 15 - D - siedem dni
- 16 - A - Urzędnik gminy we Francji

PIONOWO:

- A - 1 - obsługuje koparkę, kamerę
- B - 1 - rodzaj teatru japońskiego
- B - 8 - ważność, poważanie
- C - 1 - uroczyste przecięcie wstęgi
- D - 8 - śpiewany w kościele
- D - 14 - astat - symbol pierwiastka chem.
- E - 1 - ma je świerk
- E - 11 - leczą z ogniska
- F - 6 - nawierzchnia drogi
- F - 13 - może być nadzorcza, gminna
- G - 1 - wybryk, żart
- H - 1 - pakt, porozumienie
- H - 11 - dzieli ziemię na dwie półkule
- I - 5 - podium dla muzyków
- J - 1 - basen portowy
- J - 11 - na papierosy



LISTY DO REDAKCJI

Droga Redakcjo!

Zwracamy się z prośbą o interwencję w bardzo ważnej dla nas sprawie. Otóż na Osiedlu Śpiwle w Suchej Beskidzkiej stoi zabytkowa Kapliczka wybudowana przez naszych pradziadów w 1863 roku. Kapliczka popada w ruinę, gdyż nie jest remontowana i konserwowana. Podobno jest zabytkiem, którego nie wolno na własną rękę remontować.

Proszę za Waszym pośrednictwem Konserwatora Zabytków o szybko zainteresowanie się remontem drogiej dla nas i mieszkańców Osiedla Śpiwli Kapliczki.

Mamy nadzieję, że Urząd Miasta w Suchej Beskidzkiej znajdzie środki na ratowanie niszczonego zabytku leżącego na terenie gminy.

Jesteśmy urodzone na Osiedlu Śpiwle, w bliskim sąsiedztwie wymienionej Kapliczki. Mieszkamy w różnych miastach, niemniej często przyjeżdżamy do domu rodzinnego odwiedzić brata. Pragniemy, aby dalej jak w dzieciństwie - można było bezpiecznie modlić się w naszej Kapliczce.

Prosimy o szybką odpowiedź.

Z poważaniem:

Cecylia Janus z d. Górczyńska
 Krystyna Górczyńska
 Anna Kapturkiewicz z d. Górczyńska
 Helena Leśniak z d. Górczyńska

KUPON

"ZS" 7/96

Termin nadsyłania rozwiązań na kartkach pocztowych wraz z naklejonym kuponem do 10.08.96.

Nagrodę książkową za rozwiązanie krzyżówki 6/96, której hasło brzmiało: „Nie znamy co mamy, aż postradamy” wylosowała Magdalena Boczek.

Nagrodę książkową za konkurs historyczny wylosowali Agata i Maciej Proszowscy.

Nagrody do odbioru w Redakcji.

**ZIEMIA
 SUSKA 15**

Dobry początek lecz koniec ... nieciekawym

Zakończyły się rozgrywki ligi okręgowej w piłce nożnej, w której to po długiej nieobecności uczestniczyła „Babia Góra”. Przed rozpoczęciem rozgrywek kibice bardzo obawiali się o wyniki. Ale pierwsze mecze pokazały, że nasz zespół radzi sobie całkiem, całkiem. Pierwszą rundę zakończyliśmy na piątym miejscu. I przyszedł pierwszy dzwonek alarmowy. Przede wszystkim słaba gra obrony. W efekcie ujemny stosunek bramkowy. W przerwie sezonu zarząd robił co mógł żeby sytuację poprawić. Załatwiono posiłki, zorganizowano obóz kondycyjny. Tymczasem... druga runda była niestety dla naszego zespołu dużo słabsza, w efekcie zespół wyładował na ósmym miejscu. Wprawdzie drużyna pozostała w lidze okręgowej, ale pozostał niesmak. Nasz zespół stać było na znacznie więcej i tego oczekiwali kibice. Tymczasem niefrasobliwa postawa powodowała, że przegrywało się mecze, które było można wygrać lub co najmniej zremisować. Zespół zadowolili się faktem, że pozostaje w lidze okręgowej i grał często w sposób niefrasobliwy. Zapominając, że gra się dla kibiców. Jak kibice przestaną przychodzić na mecze, cała suska piłka nożna straci sens. Ale nie ma co wybrzydzać. Myślę, że trzeba wykorzystać przerwę na poprawę umiejętności taktycznych i przypomnieć sobie takie elementy gry jak:

- wzajemna asekuracja,
- umiejętność stosowania równoległych podań,
- krzyżowe przerzuty piłki za obrońcę,
- ożywić grę skrzydłami, szczególnie lewym, które jest prawie martwe,
- ustawić grę na jednego zawodnika, który będzie rozgrywał.

A przede wszystkim rzetelnie podejść do treningu, bo nawet Piechniczek nie pomoże, jak zawodnicy nie będą się przykładać do treningu. Złym symptomem jest fakt, że również w sposób lekceważący podchodzą do treningu trampkarze i juniorzy. Efekt taki, że często na mecz jedzie niepełny zespół trampkarzy i juniorów.

Kończąc redakcja życzy Klubowi samych dobrych rezultatów w następnej edycji, tak żeby na stadionie stale słychać było „Babia Góra - górą jest i będzie”.

K.Masiuk

Zawody cyklotrialu

W sobotę 29 czerwca w ramach 100-lecia nadania praw miejskich Suchej Beskidzkiej zorganizowane zostały drużynowe zawody w cyklotrialu. Organizatorami turnieju byli p. Józef Szklarczyk, p. Andrzej Kramarczyk oraz p. Marek Makówka, który pełnił funkcję kierownika tych zawodów.

Przed rozpoczęciem turnieju na suskim rynku odbyły się pokazy cyklotrialu z udziałem najlepszych zawodników, prezentacja ta stanowiła wstęp do klubowych zmagani cyklotrialistów, które rozpoczęły się o godz. 14.00 na stadionie KKS Babia Góra.

W zawodach udział wzięło 12 zawodników z klubów KKS AQUILA Stryszów, KŁOS Stryszów, AMK Gliwice oraz reprezentanci Suchej Beskidzkiej. Zawodnicy startowali w dwóch grupach: A- Cadet, junior, Senior oraz B-Minine, Benjamin, Pousin.



Reprezentanci poszczególnych klubów startując parami pokonywali w jednym przejeździe wszystkie odcinki wg. wyznaczonego czasu. Po wszystkich przejazdach i po podliczeniu punktów utworzone zostały trzy grupy.



Klasyfikacja końcowa zawodów przedstawiała się następująco:

- Grupa I A: I miejsce (ex aequo): Marcin Gawron i Michał Mocko: 0 pkt.karnych
 II miejsce Filip Kornas: 2 pkt.,
 III miejsce Michał Kwaśny: 3 pkt.,
 IV miejsce Kacper Kornos: 7 pkt.,
- Grupa II A: I (ex aequo) Krzysztof Rak i Robert Gawron: 0 pkt.
 II Kamil Kacik: 1 pkt.,
 III Zygmunt Dziedzic 1 pkt.
- Grupa B: I miejsce Piotr Reczek: 1 pkt.,
 II Paweł Reczek: 1 pkt.,
 III Maciej Rzońca: 3 pkt.

Wszystkich uczestników nagrodzono okolicznościowymi medalami, dyplomami oraz nagrodami.

Red.

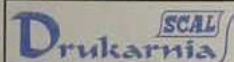


Pismo samorządu terytorialnego Suchej Beskidzkiej.

Wydawca: Rada Miejska w Suchej Beskidzkiej Redakcja: Wojciech Żak (red. nacz.), Maria Lenart (sekretarz red.), Kazimierz Masiuk, Wojciech Gach.

Adres red.: 34 200 Sucha Beskidzka ul. J. Piłsudskiego 23 (Miejska Bibl. Publ.) tel. 74 22 47

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie bierze odpowiedzialności.



34-100 Wedowice, Tomlice 145
 tel./fax (033) 73-71-59